



MELUZYNA

ISSN 2449-7339

1 (16) (2022) | RoczNIK IX

DOI: 10.26485/me.2022.1-02

KONTEKSTY I NAWIĄZANIA

Agnieszka Żurek

Afiliacja: Uniwersytet Wrocławski

ORCID ID: 0000-0003-2280-6665

Transformacja postaci Wizimira w kronikarstwie renesansowym (zaginiona kronika Wapowskiego, kroniki Bielskich)*

Przemiany dokonujące się w nowożytnych narracjach o legendarnych dziejach Polski, przed panowaniem Mieszka I, są przedmiotem bardzo niewielkiego zainteresowania historyków i literaturoznawców¹. Jedną z przyczyn jest stosunkowa stabilność pocztu legendarnych władców, ukształtowanego jeszcze w historiografii średniowiecznej, którego autentyczność została podważona dopiero w XVIII w. przez takich historyków, jak Gotfryd Lengnich, Adam Naruszewicz i Ignacy Krasicki (Maślanka, 1990, s. 41–113). Jednak w kronice Jana Długosza (który nie dodał żadnych nowych postaci do pocztu, ale uspojnił i ujednolicił labilne dotąd narracje poprzedników) znajduje się znaczna luka między założycielem państwa, Lechem, a dynastią Krakidów. Długosz (1962, s. 180) zakłada istnienie wielu potomków Lecha, którzy rządili młodym państwem polskim, jednak przyznaje, że nie powstały o nich żadne relacje historyczne. Jest to spowodowane pierwotną niezgodnością dwóch tradycji: małopolskiej, wykrystalizowanej w kronice Mistrza Wincentego, gdzie pierwszym królem Polski jest Krak, oraz młodszej, odnotowanej po raz pierwszy w *Kronice wielkopolskiej*, która początki państwa łączy

* e-mail autora: agnieszka_zurek@interia.eu

¹ Prace dotyczące polskiej historiografii nowożytnej (m.in. Barycz, 1981; Dziuba, 2000; Śniezko, 2004; Grabski, 2006; Wojtkowiak, 2014) zazwyczaj pomijają wątek dziejów bajecznych. Większe zainteresowanie wzbudzają obecne w nowożytnym piśmiennictwie koncepcje etnogenezy Słowian (m.in. Krajewska, 2011; Małecki, 2013; Paszyński, 2016), głównie ze względu na ich oryginalność względem źródeł średniowiecznych oraz rolę w kształtowaniu ideologii społeczeństwa szlacheckiego. Dziejom bajecznym w szesnastowiecznych kronikach poświęca niewielkie fragmenty swego obszernego dzieła Hans-Jürgen Bömelburg (2011, s. 45–46). Praca Juliana Maślanki (1990) dotyczy jedynie wieku XVIII i XIX. Jan Malicki (1982) poświęcił odrębne studium ewolucji mitu Lecha, nie uwzględnia w nim jednak interesującej nas tu postaci Wizimira.

z Lechem². Dzięki tej luce do polskich dziejów bajecznych mogła wkroczyć nowa postać – Wizimir, którego dzieje opisał po raz pierwszy Bernard Wapowski.

Kronika Wapowskiego nigdy nie została wydana drukiem, a część obejmująca czas do 1308 r. zaginęła i znamy ją jedynie z dzieł dwóch autorów, którzy mieli bezpośredni dostęp do rękopisu (Grygiel, 1964, s. 109): *Kroniki wszytkiego świata...* Marcina Bielskiego (1551, 1554, 1564³) oraz *De origine et rebus gestis Polonorum* Marcina Kromera (1555, 1558, 1568, 1589). Hipotetyczne odтворzenie narracji Wapowskiego byłoby w pewnym ograniczonym zakresie możliwe jedynie dzięki szczegółowej analizie porównawczej kronik Bielskiego i Kromera wraz z niezbędnym uwzględnieniem licznych źródeł obcych, na które Kromer się powołuje. Jednak, zarówno z uwagi na zmiany dokonywane w kolejnych XVI-wiecznych wydaniach *De origine*, jak i wielość wersji wspomnianych źródeł obcych, analiza taka, a tym bardziej studium przemian, jakim podlegała postać Wizimira/Visimara w wielowiekowej tradycji duńskiej i meklemburskiej (lub szerzej północnoniemieckiej)⁴, wykracza poza ściśle określone ramy tego studium. Tu prześledzimy jedynie charakterystykę i dzieje Wizimira tak, jak zostały one przedstawione przez Marcina i Joachima Bielskich, wzorujących się na zaginionej dziś kronice Bernarda Wapowskiego.

Samo imię Wizimira (Wyszymira, Wyszomira) pojawia się jednak w polskich dziejach bajecznych znacznie wcześniej. W kronice Mistra Wincentego dwudziestu synów z nieprawego łoża Lestka III nie jest jeszcze nazywanych z imienia (Magister Vincentius, 1994, s. 23), ale już *Kronika wielkopolska* wymienia ich imiona oraz dzielnice przydzielone im przez ojca (*Chronica Poloniae Maioris*, 1970, s. 11). Wśród nich znalazł się Vyssimirus (w innym rękopisie Wissimirus, przez K. Abgarowicza przetłumaczony jako Wyszymir), który miał otrzymać ziemie nad Morzem Północnym i zbudować tam miasto nazwane od jego imienia – Wyszomierz (współczesny Wismar⁵). Po śmierci Wyszymira i pozostałych braci, otrutych przez

² W *Kronice wielkopolskiej* Lech jest właściwie herosem-eponimem, założycielem nie tyle państwa, ile wspólnoty plemiennej. Kronika nie wspomina o zapoczątkowanej przez niego dynastii, a wręcz utrzymuje, że przed wstąpieniem na tron Kraka Lechici nie mieli królów, a wspólną władzę sprawował dwunastu wielmożów. *Annales seu Cronicae* Długosza usuwają to różnicowanie, wiążąc z Lechem również początki stabilnych struktur państwowych.

³ Edycje z lat 1554 i 1564 ukazały się pod tytułem: *Kronika to jest Historyja świata...* Jest to kronika uniwersalna, obejmująca całość dziejów świata, w której tylko jedna z ksiąg jest poświęcona Polsce. W 1597 r. w krakowskiej oficynie Jakuba Siebeneichera ukazała się nowa wersja kroniki Bielskiego, znacznie zmieniona i poszerzona przez jego syna Joachima (*Kronika polska Marcina Bielskiego, nowo przez loach[ima] Bielskiego, syna jego, wydana*), dedykowana Zygmuntovi III.

⁴ W poszczególnych dziełach i ich wersjach krzyżują się wątki Visimara/Isumara – założyciela Wismaru i władcy (Wandalów lub Słowian) walczącego z Duńczykami, przy czym w niektórych przypadkach identyfikuje się go z Visimarem z *De origine actibusque Getarum* Jordanesa, a w konsekwencji umieszcza (przynajmniej częściowo) jego aktywność na odległym obszarze Panonii. Na literaturę przedmiotu składają się głównie wzmianki rozproszone w opracowaniach dotyczących poszczególnych autorów, tendencji i okresów w historiografii. Badania nad Visimarem Jordanesa, ale bez uwzględnienia recepcji w późniejszych źródłach, ostatnio podsumował Helmut Castritius (2007, s. 460–461).

⁵ Ewa Rzetelska-Feleszko dowodzi słowiańskiego pochodzenia tej nazwy (1976, s. 657), wskazując jednocześnie na alternatywną koncepcję wiążącą ją z celtyckim imieniem Vismarus. Samo imię Wyszymir (Wyszemir, Wyszomir) wiąże się etymologicznie z przymiotnikiem „wysze” („wyższy”) i należy do licznej grupy antropimów zbudowanych wokół tego samego rdzenia, takich jak Wyszebor, Wyszesaław, Wyszenięga (Cieślakowa, 2000, s. 355). Niektóre formy grafii tego imienia, odnotowywane w Polsce od XIII w., są bardzo podobne lub wręcz tożsame z używaną przez Bielskiego formą Wissimir (Taszycki, 1982, s. 241).

Popieła II, ich synowie nie uznali władzy zwierzchniej Piastów, uważając się za prawowitych spadkobierców dynastii Popielidów. W *Kronice wielkopolskiej* podanie to nie ma jeszcze wydźwięku antyniemieckiego, a jedynie prozednoczeniowy (podobnie jak u Kadłubka, ideałem jest silna władza senioralna⁶). Taki otrzymuje natomiast u Długosza, który uzupełnia narrację poprzedników o informację, że właśnie rozłam między Piastami a potomkami Popielidów doprowadził do podboju położonych na zachód od Odry ziem słowiańskich przez Niemców⁷.

W kronice Marcina Bielskiego otrzymujemy (po raz pierwszy w polskiej historiografii) relację o wydarzeniach, które nastąpiły między śmiercią Lecha a wygaśnięciem jego dynastii. Opis załączka dziejów ojczystych rozpoczyna się na karcie 153 i poprzedzony został formułą incipitową („poczyna się”), po której następuje tytuł: „Kronika polska Bernata Wapowskiego”. Kilka kart dalej (k. 160) dochodzimy do historii Wizimira. W okresie po śmierci Lecha Polska cierpiała od pirackich najazdów Duńczyków⁸. Książęta nie zadowolili się odparciem piratów, ale zdobyli większość terytorium wysp duńskich. Dopiero król duński Siward (Sywardus) wzniecił powstanie i odbił część swoich ziem. Dalsze wypadki Bielski przedstawia następująco:

Wissymirus, książę polskie, potomek Lechów, którego kronika duńska zowie Wismer, bacząc prześladowanie swego nieprzyjaciela, oburzył się przeciw jemu, aby mocą moc odpędził, zbudował okręty wielkie, jeden z nich nosił tysiąc łodzi, ciągnął przeciw królowi duńskiemu, a on przeciw jemu. Sywardus, król duński, zląkł się wielkości okrętu, zmiotął kotwice, stanął, upominał swoje ludzi, aby pamiętali na swe szkody, które od Polaków mieli, a gardł swoich nie litowali, także Wissymirus upominał swoje; potym wsiadłszy w łodzie, potkali się mocno, zwyciężył Polak, uciekł Duńczyk w lekkiej łodzi, co zowią *triremis*. Wissymirus wziął królewski okręt, aczkolwiek go dobrze broniono, tam wiele innych okrętów i z ludźmi pobrano, drugie potopiono. Na tym jeszcze nie przestał Wissymirus, umienił gonić króla, rozdzieliwszy wojsko na troje: jedno do Danijej, drugie do Szkanijej, a z trzecim się sam puścił do Lucyjej. Wielkie strachy były na morzu dla tak nieznanego a mocnego ludu, tak iż się miasta wszędzie dobrowolnie dawały, a drugie przez przypędzenie musiały. Zebrał się znowu król duński ziemią, ale porażon do ostatecznego punkta, aż dalej musiał uciekać, a w ten czas poimano syna jego Jameryka ze dwiema siostrami, które potym przedano, jedną Norwegieńskim, a drugą Germanom, bowiem na ten czas żony były kupne u królów. Bacząc duński, iż zwyciężon, prosił łaski postępując ołd, Wissymirus jako swobodny a łaskawy mąż uczynił wszystko dla niego, wrócił mu co pobrał i zjednął się z nim, zostawiwszy sobie nad to niektóre wyspy, na których miasta zakładał, jako Wismaryją, miasto zacne od swego imienia, Lubek, Dańczyk rzeczne

⁶ Obecnie funkcjonują w literaturze przedmiotu dwie koncepcje dotyczące datowania *Kroniki wielkopolskiej*: według przedstawionej przez Brygidę Kürbis (1959, s. 101–224) powstała ona w otoczeniu Przemysła II, Jacek Banaszkiwicz (1979, s. 87–107) domniema natomiast, że dopiero w XIV w. wyszła spod pióra Janka z Czarnkowa blisko związanego z dworem Kazimierza Wielkiego. Obie hipotezy wskazują na dużą rolę propagandy prozednoczeniowej w kronice, zatem opowieść o książętach odmawiających uznania zwierzchnictwa seniorowi z powodu własnych pretensji do tronu stanowi ostrzeżenie przed podobnymi działaniami książąt kontestujących przejęcie korony bądź przez Przemysła II, bądź Władysława Łokietka.

⁷ Por. Długosz, 1962, s. 208: „Wspomniawszy o naturalnych synach Leszka nie mogę zamilczeć o ich księstwach, państwach i miastach przez nich założonych i zasiedlonych, aby potomni Polacy wiedzieli, ile ziem polskich wydarli im Niemcy, ponieważ wszystkie te wybrzeża i ziemie zagarnęli pod swą władzę, chociaż do teraz żyje tam na wsiach i osadach słowiański ród i język”.

⁸ Można tu dostrzec analogię z kroniką Kadłubka opisującą zwycięskie wojny Polaków z Duńczykami dowodzonymi przez Kanuta Wielkiego (Magister Vincentius, 1994, s. 7).

od Duńczyka i stamtąd ludzi do niego przeniósł; Jarmeryka syna jego w zakładzie wziął. Był kilka lat spokojem i trybut dawał, ale potem inszą myśl wziął, wzburzył zasię wszystkie ziemie Sywardus, Holandryją, S<z>wecyją, Daniją przeciw Polakom, a zawždy porażon, na ostatku w Szkaniej porażon, a w tym umarł, a Jarmerykus syn jego z więzienia uciekł, który potem trybut polskim książętom dawał (Bielski, 2019: t. 3, s. 26)⁹.

Bielski, powołując się na kronikę Wapowskiego, dostrzegł odrębność jego narracji, którą zestawił z ujęciami wcześniejszych historyków: „nie wiem, którzy się na tym Wisimirze omylają, jeśli starzy kronikarze czy-li nowy Wapowski, bo tego Wisimira starzy kronikarze kładą być syna Leska trzeciego nie z własnej żony, a tych jego dziejów znamienitych zaniechali w starych kronikach, aż to Wapowski kantor z duńskiej kroniki wybierał krótko, gdzie tam jego dzieje szeroko pisali” (Bielski, 1551, k. 199r). Przywołana przez Bielskiego „duńska kronika” to niewątpliwie *Gesta Danorum* tzw. Saxa Gramatyka¹⁰. Świadczą o tym nie tylko podobieństwa ogniów narracji. Fragment „a w ten czas poimano syna jego Jameryka ze dwiema siostrami, które potem przedano, jedną Norwegieńskim, a drugą Germanom, bowiem na ten czas żony były kupne u królów” (Bielski, 2019: t. 3, s. 26) okazuje się dosłownym przekładem z kroniki Gramatyka: „Iarmericus ex eo genitus cum sororibus admodum parvulis praeda hostibus fuit; quarum altera Norvagiensibus, altera Germanis, quod venalia quondam solebant esse conubia, pretio venditata est” (Saxo Grammaticus, 1534, k. 77v)¹¹. Charakterystyczny komentarz o kupnie żon w wydaniu bazylejskim *Gesta Danorum* został nawet wyróżniony w notach marginalnych. Wydaje się mało prawdopodobne, aby Bielski czerpał wprost z historii duńskiego dziejopisa (w przeciwieństwie do Kromera¹²), należy zatem przypuszczać, że zdanie to znalazło się w kronice Wapowskiego, a Bielski dokonał jedynie jego przekładu.

Zarówno Bielski, jak i Kromer, byli świadomi, że Wapowski, pisząc tę część kroniki, modyfikował źródła obce, z których korzystał. Jednak, podczas gdy Bielski ogranicza się do zaakcentowania skrótowego charakteru narracji Wapowskiego: „z duńskiej kroniki wybierał krótko, gdzie tam jego dzieje szeroko pisali” (Bielski, 1551, k. 199r), Kromer również dostrzega zmiany, choć wciąż przypisuje im małą wagę: „Nam eas quae sequuntur apud Vapovium, a Saxonie Grammatico et Alberto Crantio paulum immutatas sumpsisse is videtur” (Kromer, 1555,

⁹ Transkrypcja za opracowaniem Dariusza Śnieżki i Doroty Kozaryn (2019). Wydanie krytyczne oparte jest na edycji z 1564 roku, ale ten fragment w edycjach z lat 1551 i 1554 różni się jedynie grafiką. Poważne różnice między pierwodrukiem a późniejszymi edycjami występują dopiero w komentarzu Bielskiego, który szczegółowo omawiam dalej.

¹⁰ Wapowski zapewne korzystał z jednego z dwóch najstarszych wydań łacińskich: paryskiego z 1517 roku lub bazylejskiego z 1534 roku. To drugie ukazało się zaledwie rok przed śmiercią dziejopisa, ale Bazylea była jednym z największych ośrodków polskiego drukarstwa w XVI w., a stanowisko oficjalnego historyka królewskiego (Barycz, 1981, s. 37) dawało Wapowskiemu prawdopodobnie szybki dostęp do nowych druków. Zdecydowanie mniej prawdopodobne zdaje się wykorzystanie jednego z licznych rękopisów lub wydanego w 1502 roku w oficynie Matthäusa Brandisa tłumaczenia dolnoniemieckiego.

¹¹ W wydaniu paryskim tekst jest identyczny, z wyjątkiem obojętnego dla naszych rozważań wykorzystania abrewiacji.

¹² Kromer zauważa, że właśnie dzieła Saxa Gramatyka oraz Alberta Krantza były prawdopodobnym źródłem relacji Wapowskiego, w głosie marginalnej podaje również (prawidłowo) numer księgi *Gesta Danorum*, w której znajduje się opowieść o Ismarze.

k. 86v)¹³. Tymczasem modyfikacje są znacznie głębsze, i to dopiero one umożliwiają uczynienie z Wizimira nośnego symbolu polskiego zwycięstwa w wojnie ofensywnej, którego dekonstrukcję rozpoczął dopiero Ignacy Krasicki (Maślanka, 1990, s. 86).

Co zatem Wapowski mógł z *Gesta Danorum* przenieść do swojej opowieści o Wizimirze? Tożsamy epizod dotyczy Ismara, władcy Słowian. Według Saxa Gramatyka król duński Siward, wygnany z własnych ziem przez króla szwedzkiego Gotera, zajął zamieszkiwaną przez Słowian Jutlandię, nie napotykając oporu. Wkrótce jednak Słowianie wybrali na swego wodza Ismara i zmusili Siwarda do odwrotu, biorąc do niewoli jego syna Jameryka i dwie córki. Szukając bohaterskiej śmierci, Siward wyruszył przeciw przeważającym siłom Gotera i poległ w bitwie na terenie Skanii¹⁴. Po kilku latach Jameryk, za pomocą chytrego fortelu, zdołał nie tylko uciec z niewoli, ale również zabić samego Ismara, jego żonę i wielu możnych, po czym umocniwszy się na tronie ojca, pokonał Słowian w bitwie morskiej i zmusił do uległości. Tej części oczywiście zabrakło w polskich kronikach, gdzie relacja kończy się na całkowitym zwycięstwie Wizimira. Wspomina się wprawdzie, że Jameryk uciekł potem z niewoli, ale wciąż miał płacić trybut Wizimirowi i jego następcom¹⁵. A zatem powtarzające się w kolejnych edycjach *Kroniki wszytkiego świata* stwierdzenie, że duńskie źródła mówią o Wizimirze (Ismarze) znacznie więcej, okazuje się fałszywe. W rzeczywistości przytoczona przez Bielskiego relacja Wapowskiego jest nawet bardziej szczegółowa (zawiera choćby informacje o zwycięskiej bitwie morskiej z Siwardem, polityce wobec podbitych ziem czy założeniu Gdańska, Wismaru i Lubeki), a brakuje w niej jedynie opisu haniebnej śmierci Wizimira z rąk Jameryka.

Warto postawić pytanie o źródła, jakie wykorzystał autor *Kroniki wszytkiego świata*, pisząc „biogram Wizimira”. Bielski umieścił w swojej kronice jeden składnik narracji pochodzący z wcześniejszej polskiej tradycji: założenie przez Wizimira miasta Wismaru. Stwarza to pewną trudność, ponieważ w jednym dziele pojawiają się dwie żyjące w różnym czasie postacie o identycznym imieniu, którym przypisuje się ten sam czyn. Zgodnie z kroniką Kromera Wapowski zignorował tę sprzeczność i przypisał założenie Wismaru zarówno Wizimirowi, potomkowi Lecha, jak i Wizimirowi, synowi Lestka III: „Quanquam de Vismaria variat Vapovius: nunc enim ab hoc Visimiro, nunc a quodam eiusdem nominis, de Lechi posteris, multo antem vult eam esse conditam” (Kromer, 1555, k. 35r). Bielski, który znacznie rzadziej podważa autorytet Wapowskiego, początkowo (w pierwodruku kroniki) tej sprzeczności unika, nie przytaczając nazw dzielnic, które synowie Lestka III otrzymali od ojca ani zakładanych przez nich miast (Bielski, 1551, k. 163r). Jednak w edycji z 1554 roku rozszerza relację o synach Lestka III, wymieniając za Długoszem nazwy miast pierwotnie zamieszkałych przez Słowian: Magdeburg, Dalemburg, Wismar, Brema, Lüneburg, Lubeka, Racibórz, Swarzyn, Meklemburg,

¹³ To zdanie Kromera, wraz z mało precyzyjnymi wzmiankami Bielskiego o „duńskiej kronice”, każe przypuszczać, że Wapowski nie wskazał jednoznacznie swego źródła. W świetle opisanych niżej modyfikacji wprowadzonych przez Wapowskiego (a w szczególności zupełnie innego zakończenia wojny polsko-duńskiej) utrudnienie potencjalnemu odbiorcy dotarcia do źródła wydaje się uzasadnione.

¹⁴ Zauważmy, że u Bielskiego Siward również poległ w Skanii, ale w bitwie z Polakami, nie ze Szwedami.

¹⁵ Kromer, który całą opowieść traktuje z pewną dozą sceptycyzmu, zauważa, że u Wapowskiego zabrakło informacji, kiedy Dania wyzwoliła się z zależności względem Polski – u Saxa Gramatyka Słowianie zaledwie przez kilka lat władają jednym regionem Danii, Jutlandią.

łłów, Rostok, Werla, Ostrów¹⁶. Bielski dostrzega sprzeczność dotyczącą Wismaru i Lubeki, ale nie próbuje jej rozstrzygnąć: „Pisałem wyżej dzieje znamienite Wismerowe z duńskim królestwem, tak nie wiem tegoli to syn był, czy-li inny” (Bielski, 1554, k. 235v; 1564, k. 342v). Kronika Joachima Bielskiego podaje natomiast (już bez żadnych kwalifikatorów niepewności) rozwiązanie tego problemu, które pozwala zachować obie postacie, jednak wprowadza nieznaczną modyfikację do Długoszowej narracji: „Wisimir na brzegu duńskim dzierżył Wismarią, którą jeszcze założył Wisimir, potomek pierwszego Lecha, fundatora naszego” (Bielski, 1597, k. 39v)¹⁷. W ciągu półwiecza opowieść o Wizimirze, początkowo wyraźnie odcinająca się od odziedziczonej po Długoszu i spójnej już tradycji, zakorzeniła się na tyle, by wymusić zmiany w materiale wcześniejszych narracji.

Taki proces powolnej adaptacji wątku obcego pochodzenia nie jest nowością w polskiej historiografii. Podobnie wydarzyło się blisko sto lat wcześniej z postacią Lecha, która również pojawiła się w korpusie dziejów bajecznych stosunkowo późno. Podczas gdy w *Kronice wielkopolskiej* jest on zaledwie bohaterem legendy eponimicznej, Długosz czyni z niego twórcę polskiej państwowości, co mogło się dokonać jedynie dzięki eliminacji z podania o Kraku pewnych cech legendy herosa-założyciela (Banaszkiewicz, 1998, s. 7–44). Jednak pierwotna nieprzystawalność tych dwóch tradycji wciąż daje o sobie znać za sprawą luki wydarzeniowej pomiędzy śmiercią Lecha a wygaśnięciem jego dynastii.

W dwóch pierwszych wydaniach swojej historii (1551, 1554) Marcin Bielski zaznacza pewien dystans wobec opowieści Wapowskiego, dopuszczając możliwość, że ten mylił się, podczas gdy rację mieli dawniejsi kronikarze. W wydaniu z 1564 roku autor nie wyraża już takiego wahania, a nawet polemizuje z Kromerem, przedkładając autorytet „duńskiej kroniki” nad dawniejszych polskich dziejopisów. Joachim Bielski natomiast nie wspomina już o Wapowskim, co świadczy o całkowitej asymilacji podania do korpusu polskich dziejów bajecznych.

Warto przyrzeć się również oprawie graficznej dzieła renesansowego polihistora z Białej¹⁸. Drzeworyty z podobiznami władców w pierwszej edycji *Kroniki wszytkiego świata* (1551) są inspirowane tymi z *Chronicon Polonorum* Miechowity (1519), choć nie są wykonane z tych samych klocków, jak to miało miejsce z drzeworytami w *Gnieździe cnoty* Paprockiego (Mroziewicz, 2021). Jednak w *Chronicon Polonorum* nie pojawia się postać Wizimira; u Bielskiego fragment mógł zatem zostać pozostawiony bez ilustracji¹⁹ lub zilustrowany bądź nowo przygotowanym elementem graficznym, bądź jednym z używanych poprzednio (drzeworyty portretowe w pierwszym wydaniu *Kroniki wszytkiego świata* są używane wielokrotnie, niektóre

¹⁶ Bielski zachowuje nawet kolejność wymienianych przez Długosza miast, pomija natomiast osiem innych nazw, co sprawia wrażenie, że relacja została po prostu urwana, ewentualnie w czasach Bielskiego niektóre z nich mogły być niezrozumiałe; obecnie część z tych nazw jest niemożliwa do zidentyfikowania, a inne pozostają przedmiotem kontrowersji (Długosz, 1962, s. 209).

¹⁷ Prócz tej znaczącej zmiany, Joachim Bielski znacznie dokładniej niż ojciec powiela tu relację Długoszową, nie pomijając żadnego miasta i powtarzając większość wywodów etymologicznych.

¹⁸ Poniższe rozważania mają z konieczności charakter bardzo ogólny. Narracji wizualnej wyrażonej w drzeworytach w kolejnych edycjach kronik Bielskich nie można analizować bez odniesienia ich do drzeworytów w innych nowożytnych kronikach oraz innych dzieł sztuki, które nieraz stanowią ich wzór lub przeciwieństwo – naśladownictwo.

¹⁹ Jak to się dzieje w niektórych późniejszych kronikach, np. w *Sarmatiae Europae Descriptio* Gwagnina, w której biogram Wizimira – jako jedyny spośród władców legendarnych – nie został zilustrowany drzeworytem.

nawet cztery razy). Drzeworyt przedstawiający Wizimira jest nowy i choć jego stylistyka zdradza, że wyszedł spod ręki tego samego rzemieślnika, występuje znacząca różnica w prezentacji postaci: podczas gdy wszyscy pozostali królowie są przedstawieni w szatach koronacyjnych i z insygniami władzy (podobnie jak u Miechowity²⁰), Wizimira ukazano w pełnej zbroi i z toporem bojowym²¹. Koresponduje to z charakterystyką panowania Wizimira, naznaczonego głównie wojnami, i to wojnami ofensywnymi. W kolejnych wydaniach Wizimir również jest przedstawiony w zbroi, a w kronice Joachima Bielskiego w tle całostronicowego drzeworytu znajdują się okręty wojenne. Jednak tam nie występuje już kontrast z pozostałymi ilustracjami, ponieważ inni władcy (także część królów legendarnych, których wizerunki w kronice Miechowity były bardzo spójne [Jakimowicz, 1994, s. 74]) również bywają przedstawiani w zbrojach i bez insygniów koronacyjnych.

Wydzwięk narracji o Wizimirze zgodny jest z wypowiedziami zalecającymi umieszczonymi na początku kroniki. W świetle tych tekstów (listu dedykacyjnego do Zygmunta Augusta, wiersza *Do tego, co czcie* oraz wierszy panegirycznych Andrzeja Trzecieckiego i Wincentego z Szamotuł²²) nasuwa się przypuszczenie, że w zamysle autora kronika została ukształtowana według średniowiecznego wzorca *gesta* (Kuran, 2015, s. 75–76), skupiając się na czynach władców. Również fragment o Wizimirze koncentruje się na osobie monarchy, jego wybitnych zasługach i charakterze, a pomija inne fakty z ówczesnych dziejów Polski. *Gesta* mają podwójny cel: upamiętnić wybitne zasługi monarchów (w szczególności przodków obecnie panującego) oraz dostarczyć pouczenia moralnego (zarówno władcom, jak i ogółowi odbiorców). Oba te aspekty były podkreślane w polskich kronikach od czasów Anonima tzw. Galla; historia wstępu potomków Lecha pozwala szczególnie uwypuklić pierwszy z nich. Kronikarze, tacy jak Jan Długosz (1964, s. 180) i Maciej z Miechowa (1519, k. VI), ubolewali nad zaginięciem w niepamięci wybitnych dokonań potomków Lecha, wskazując, że Polacy w owym czasie nie znali pisma (żaden z nich nie dopuszcza możliwości, by władcy ci nie dokonali czynów godnych upamiętnienia). Owa niewiedza ma zabarwienie moralne, a zaniedbanie nosi znamiona grzechu. W tym świetle odkrycie przez Wapowskiego w obcych źródłach postaci Wizimira (Ismara) i włączenie jej do pocztu władców Polski jawi się jako szczególna zasługa, która pozwoliła – choć częściowo – zrekompensować skutki zaniedbania, które tak opłakuje Długosz. Dlatego zdefiniowana przez Marcina Bielskiego (1551, k. 199r) opozycja między „starymi kronikarzami” a „nowym Wapowskim” okazuje się pozorną: działanie Wapowskiego nie jest sprzeniewierzeniem się tradycji, ale właśnie wypełnieniem życzenia poprzedników. W odniesieniu do

²⁰ Teresa Jakimowicz (1994, s. 73) zauważa, że drzeworyty w kronice Miechowity bardzo precyzyjnie określają, którzy z władców realizują wzorzec renesansowego *regis armati* [rex armatus] – ci znani z czynów wojennych, tacy jak Bolesław Śmiały czy Bolesław Krzywousty, są przedstawieni w zbrojach i z mieczami. Jednakże wszyscy mają silnie eksponowane insygnia władzy (również zróżnicowane zależnie od wizerunku władcy – chociażby monarchowie przedchrześcijańscy mają na głowach charakterystyczne spiczaste czapki i *corona radiata* [Jakimowicz 1994]). Wizerunek Wizimira w kronice Bielskiego (1551) wyróżnia właśnie brak insygniów.

²¹ Ten drzeworyt został wykorzystany w kronice jeszcze raz, do zilustrowania biogramu króla Węgier Kolomana II.

²² Liczba, objętość i forma tych wypowiedzi różnią się nieznacznie zależnie od wydania. Najwięcej znalazło się w tym z 1551 roku, podczas gdy w edycji z 1564 roku zamieszczono tylko list dedykacyjny (napisany po łacinie, w przeciwieństwie do poprzednich wydań) oraz wiersz nieznanego autora *Marcin Bielski*. Zagadnienie to zostało opracowane przez Michała Kurana (2015, s. 73–90).

jakiegokolwiek innego okresu historycznego (również z dziejów bajecznych) dodanie nowych relacji zaczerpniętych ze źródeł obcych byłoby mniej doniosłe, ale wydobycie z całkowitej niepamięci postaci znamienitego króla jest najwybitniejszą zasługą, jaką można przypisać kronikarzowi. Niemniej istotny jest aspekt dydaktyczny – postać Wizimira ma być wzorem dla każdego władcy, ponieważ przypisane są mu cechy tradycyjnie należące do kanonu cnót monarchy: odwaga, roztropność czy miłosierdzie.

Relacja o Wizimirze, w całości skoncentrowana na wojnie ofensywnej, może wzbudzać pewien dysonans z treścią listu dedykacyjnego dołączonego do wydania z 1564 roku, gdyż Bielski usilnie podkreśla wartość pokoju, wyliczając nieszczęścia, które wojna, nawet zwycięska, może przynieść państwu (przede wszystkim rozprężenie obyczajów i zaniedbanie nauki). W charakterystyce Wizimira na pierwszy plan wybijają się właśnie jego działania wojenne, jednak przy bliższym zbadaniu opowieści sprzeczność okazuje się pozorna. Mimo bowiem silnej ekspozycji przewag militarnych Wizimira, Bielski podkreśla przede wszystkim jego umiarkowanie i łaskę okazywaną pokonanym (kronikarz sugeruje, że Wizimir mógł przyłączyć Danię do Polski jako jedną z prowincji, a zrezygnował z tego powodowany wyłącznie swoim miłosiernym charakterem). Korzyści osiągnięte dzięki zwycięskiej wojnie nie są natury militarnej, ale gospodarczej, ponieważ Wizimir zakładał miasta i obsadzał je duńskimi jeńcami. Pochwała pokojowych rządów, skoncentrowanych na rozwoju gospodarczym i kulturalnym, realizuje się zatem nawet w panegiryku na cześć najbardziej wojowniczego z polskich władców legendarnych²³.

Pozostaje pytanie, dlaczego ten właśnie element obcej tradycji historiograficznej tak szybko zakorzenił się w polskim dziejopisarstwie, mimo że wymagało to pewnych zmian w już ustabilizowanej narracji o synach Lestka III i zakładanych przez nich miastach. Prócz częściowego wypełnienia luki wydarzeniowej pomiędzy śmiercią Lecha a wygaśnięciem jego dynastii, opowieść o Wizimirze uzupełnia również braki w narracji o dziejach bajecznych powstałe na skutek zmiany paradygmatu kronikarskiego na przełomie średniowiecza i nowożytności. Kronikarze, tacy jak Dzierżwa, anonimowy autor *Kroniki polsko-śląskiej*, Piotr z Byczyzny (autor *Kroniki książąt polskich*) i wreszcie Długosz, przypisywali legendarnym władcom nienaturalnie długie życie, sięgające nawet pięciuset lat. Stanowiło to pewne uzasadnienie dla przejętych od Mistrza Wincentego relacji o wojnie Lestka I z Aleksandrem Wielkim czy Lestka III (zaledwie dwa pokolenia później) z Juliuszem Cezarem. Miażdżące zwycięstwa odniesione nad tak wybitnymi wodzami były nobilitujące dla młodej polskiej państwowości. Jednak wraz z ustalaniem się chronologii bezwzględnej, określającej założenie państwa około roku 550 n.e., opowieści o wojnach przeciwko imperiom upadłym całe wieki wcześniej straciły rację istnienia. Długosz wprawdzie wciąż powołuje się na związki Kraka z rodziną Grakchów i wywodzi nazwę plemienia Wandalów od imienia Wandy – co lokowałoby polskie dzieje bajeczne w czasach znacznie odleglejszych – ale nie wspomina już o wojnach z Aleksandrem Wielkim czy Juliuszem Cezarem. Za jego przykładem pomija je również Maciej

²³ Rysuje się tu wyraźna opozycja wobec Kadłubkowej relacji o wojnie Lechitów z Duńczykami, gdyż tam zwycięzcy postanowili jak najdotkliwiej upokorzyć pokonanych (co wydawało się nawet ważniejsze od zdobyczy terytorialnych), wzbudzając oczywiście głęboką niechęć między oboma narodami.

z Miechowa. Brak chwalebnych zwycięstw i wybitnych przeciwników do pokonania zostaje jedynie częściowo zrekompensowany przez wprowadzenie wątku bitwy z synem Karola Wielkiego, zwłaszcza że miała się ona zakończyć przynajmniej częściową klęską i śmiercią króla Lestka III (Długosz, 1964, s. 141). Wojna z Danią i jej całkowite podporządkowanie Polsce odpowiada na tę potrzebę. Wapowski włącza starcia z Duńczykami w główny nurt dziejów, podczas gdy w kronice Kadłubka (zob. przypisy 8 i 23) zostały one umieszczone w historycznym bezczasie przed początkiem państwowości (i być może dlatego nie opisują ich ani Dzierżwa, ani *Kronika wielkopolska*, ani Długosz). Zamiast wojen z bliżej nieokreślonymi Niemcami, Gallami czy Morawianami, które Długosz przypisuje Krakowi – obojętnych z punktu widzenia geopolityki ostatnich Jagiellonów – otrzymujemy bardzo konkretną i zakorzenioną w obcych źródłach historię wojny toczącej się w regionie będącym w Rzeczypospolitej drugiej połowy XVI w. przedmiotem żywego zainteresowania politycznego. W ciągu pół wieku, które upłynęły od pierwszej edycji kroniki Bielskiego do edycji Joachima Bielskiego w 1597 roku, nastąpiły znaczne zmiany polityczne, a działania militarne i dyplomatyczne coraz częściej skupiały się na Bałtyku. Legendarny podbój Danii, dokonany w bitwie morskiej (zwróćmy uwagę na przesadne podkreślenie rozmiaru bojowego okrętu Wizimira, mogącego pomieścić tysiąc łodzi), staje się odzwierciedleniem marzenia o dominacji nad Bałtykiem i zajęcia pozycji siły w relacjach z państwami skandynawskimi. Jak zauważa Hans-Jürgen Bömelburg (2011, s. 45–46), historia bajeczna była podstawowym elementem kolektywnej pamięci, ponieważ w sposób szczególnie wyrazisty określała, czym jest wspólnota narodowa. Postać Wizimira miała wielkie znaczenie dla mitologii politycznej XVI i XVII w., lecz to była w większej mierze zasługa Kromera niż Bielskiego (Małecki, 2013, s. 260).

Na tle innych fragmentów kroniki Bielskich, podlegających modyfikacjom w kolejnych edycjach, opowieść o Wizimirze jest zaskakująco stabilna i nawet w wersji Joachima Bielskiego różni się jedynie wzmianką o odmienności wersji Kadłubka: „Ależ Chadłubek pisze, że to był Canutus, a nie Sywardus: i pisze, żeby samego naszy pojmać mieli” (Bielski, 1597, k. 27r) oraz w źródłach obcych: „Kronika szwedzka i duńska ma to trochę różniej” (Bielski, 1597, k. 27r). Joachim Bielski nie podaje listy swoich źródeł, zatem nie mamy pewności, czy „Kronika szwedzka i duńska” oznacza dzieło Saxa Gramatyka, czy też *Chronica Regnorum Aquilonarium Dania, Suecia, Norvagia* Alberta Kranza (1546), który czerpał wprost z Saxa Gramatyka (Riis, 2006, s. 35). Zatem Joachim Bielski mógł mieć bezpośredni dostęp do kroniki Saxa Gramatyka lub/i Alberta Krantza i zauważył poważne niespójności w wersji swego ojca, ale nie zdecydował się na ich wyjaśnienie (prawdopodobnie ponieważ stawiało to Polskę i księcia Wizimira w znacznie mniej korzystnym świetle). Sama historia Wizimira nie została zatem w żaden sposób zmodyfikowana, nawet w zakresie stylu czy gramatyki.

Kronika Bielskiego wyznacza dopiero początek krętej drogi, jaką postać Wizimira przemierzyła w polskiej historiografii i literaturze – od symbolu zwycięstwa, przez wstydliwie skrywany element niechcianej historii bajecznej, aż do niemal całkowitego zapomnienia współcześnie. Zbadanie tej drogi wymaga osobnego studium, obejmującego również tradycję duńską i niemiecką.

Bibliografia podmiotowa

- Bielski, J. (1597). *Kronika Polska, Marcina Bielskiego, Nowo przez Ioach. Bielskiego syna Jego wydana*. Kraków: Jakub Siebeneycher.
- Bielski, M. (1551). *Kronika wszytkiego świata...* Kraków: Helena Unglerowa.
- Bielski, M. (1554). *Kronika to jest Historyja Świata...* Kraków: Hieronim Schaffenberg.
- Bielski, M. (1564). *Kronika to jest Historyja Świata...* Kraków: Hieronim Schaffenberg.
- Bielski, M. (2019). *Kronika, to jest historyja świata*. Oprac. D. Śnieżko, D. Kozaryn, E. Karczewska. T. 1–3. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Chronica Poloniae Maioris (Kronika wielkopolska)* (1970). Wyd. B. Kürbis. MPH, n.s. T. 8. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Długosz, J. (1962). *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga pierwsza, księga druga, do 1038*. Przeł. S. Gawęda et al., oprac. J. Dąbrowski. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Długosz, J. (1964). *Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae, liber primus, liber secundus*. Oprac. J. Dąbrowski et al. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kranz, A. (1546). *Chronica Regnorum Aquilonarium Dania, Suecia, Norvagia*. Strasburg: Johannes Schott.
- Kromer, M. (1555). *De origine et rebus gestis Polonorum. Libri XXX*. Bazylea: per Ioannis Oporini.
- Kronika wielkopolska* (1965). Przeł. K. Abgarowicz, oprac. B. Kürbis. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Maciej z Miechowa (1519). *Chronica Polonorum*. Kraków: Hieronim Wietor.
- Magister Vincentius dicti Kadłubek (1994). *Chronica Polonorum (Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem, Kronika Polska)*. MPH, n.s. T. 11. Wyd. M. Plezia. Kraków: „Secesja”.
- Saxo Grammaticus (1514). *Danorum Regum heroumque Historiae*. Paryż: Badius Ascensius.
- Saxo Grammaticus (1534). *Saxonis Grammatici Danorum Historiae Libri XVI*. Bazylea: apud Ioannem Bebelium.

Bibliografia przedmiotowa

- Banaszkiewicz, J. (1998). *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Barycz, H. (1981). *Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego. Studia nad historiografią w. XVI–XVIII*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bömelburg, H.-J. (2011). *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*. Przeł. Z. Owczarek. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Castritius, H. (2007). Visimar. Historisch. W: *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde* (s. 460–461). Wyd. 2. T. 35: *Nachträge und Ergänzungen: Speckstein – Zwiebel*. Berlin–New York: De Gruyter.
- Cieślakowa, A. (red.) (2000). *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych. Cz. 1: Ode-apelatywne nazwy osobowe*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- Dziuba, A. (2000). *Wczesnorennesansowa historiografia polsko-lacińska*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Grabski, A.F. (2006). *Dzieje historiografii*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Grünzweig, F.E. (2007). Visimar. Namendkundlich. W: *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde* (s. 459–460). Wyd. 2. T. 35: *Nachträge und Ergänzungen: Speckstein – Zwiebel*. Berlin–New York: De Gruyter.

- Grygiel, S. (1964). Próba rekonstrukcji zaginionej części kroniki Bernarda Wapowskiego. *Studia Źródłoznawcze*, 9, 105–116.
- Jakimowicz, T. (1994). Wizerunki władców Polski w *Chronica Polonorum* Macieja z Miechowa. Problem kreacji i funkcjonowania źródła obrazowego. W: J. Topolski (red.), *Studia nad świadomością historyczną Polaków* (s. 67–82). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Krajewska, M. (2011). Etnogeneza Słowian w świetle kronik polskich Marcina Kromera oraz Marcina i Joachima Bielskich. *Roczniki Humanistyczne*, 59 (2), 99–146.
- Kuran, M. (2015). O wypowiedziach zalecających w polskich kronikach z XVI i początku XVII wieku. W: B. Mazurkowska, M. Jarczykowska (red.), *Wypowiedzi zalecające w książce dawnej i współczesnej* (s. 71–114). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kürbis, B. (1959). *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Malicki, J. (1982). *Mity narodowe. Lechiada*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Małecki, A. (2013). „Historyków nie zaniechaj czytać...” *Studia nad twórczością historyczną Marcina Kromera i jej renesansową recepcją*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Maślanka, J. (1990). *Literatura a dzieje bajeczne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Mroziewicz, K. (2021). Limitations of the Reception and Consumption of Illustrations Limitations of the Reception and Consumption of Illustrations in *Chronica Polonorum* by Maciej of Miechów (Cracow, 1521). W: G. Jurkowlaniec, M. Herman (red.), *The Reception of the Printed Image in the Fifteenth and Sixteenth Centuries* (s. 134–150). New York–London: Routledge.
- Paszyński, W. (2016). *Sarmaci i uczeni: spór o pochodzenie Polaków w historiografii doby staropolskiej*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Riis, T. (2006). *Einführung in die Gesta Danorum des Saxo Grammaticus*. University Press of Southern Denmark.
- Rzetelska-Feleszko, E. (1976). Wyszomierz. W: G. Labuda, Z. Stieber (red.), *Słownik starożytności słowiańskich* (s. 657). T. 6. Wrocław: Ossolineum.
- Śnieżko, D. (2004). „Kronika wszytkiego świata” Marcina Bielskiego. *Pogranicze dyskursów*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Taszycki, W. (red.) (1982). *Słownik staropolskich nazw osobowych* (1982). T. 6. Z. 2: *Wojśław – Zimnowodski*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
- Wojtkowiak, Z. (2014). *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje.

The transformation of the figure of Wizimir in Renaissance chronicles (the lost chronicle of Wapowski, the chronicles of the Bielski)

Summary

In the mid-16th century, within the already crystallized set of legendary rulers of Poland preceding Mieszko I, a new figure emerges – Wizimir, the son of Lech, victorious in the war against Denmark. He first appears in the now lost chronicle of Bernard Wapowski, of which we have partial knowledge from accounts by Marcin Bielski and Marcin Kromer. The source

is the chronicle of Saxo Grammaticus, as evidenced by both Kromer's marginal notes and direct quotes from the Danish chronicler. The story of Wizimir easily took root in the early modern chronicle tradition because the progressive elimination of mythical ahistorical elements from history deprived them, particularly, of glorious victories. Wizimir's wars against the Danes fill this gap, additionally reflecting in the realm of mythical history the dream of dominance over the Baltic.

Słowa kluczowe: Marcin Bielski, Joachim Bielski, Bernard Wapowski, polskie kroniki nowożytne, Wizimir (postać legendarna)

Keywords: Marcin Bielski, Joachim Bielski, Bernard Wapowski, Polish Early Modern chronicles, Wizimir (legendary figure)